



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 31 sierpnia 2016

r. [\[Multimedia\]](#)

Kobiety wolne od uprzedzeń i dyskryminacji

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia, którą usłyszeliśmy, przedstawia nam postać wyróżniającą się swoją wiarą i odwagą. Jest to kobieta, którą Jezus uzdrowił z krwotoków (por. Mt 9, 20-22). Przechodząc pośród tłumu, podchodzi od tyłu do Jezusa, aby dotknąć skrawka Jego płaszcza. «Mówiła bowiem sobie: 'Żeby choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa'» (w. 21). Jakże wielka wiara! Jak wielką wiarę miała ta kobieta! Rozumuje w ten sposób, ponieważ kieruje się wielką wiarą i wielką nadzieją, a przez odrobinę sprytu realizuje to, co nosi w swym sercu. Pragnienie, by Jezus ją zbawił, jest tak silne, że skłania ją do przekroczenia przepisów ustanowionych przez Prawo Mojżeszowe. Ta nieszczęsna kobieta w istocie od wielu lat jest nie tylko chora, ale jest uważana za nieczystą, ponieważ cierpi na krwotok (por. Kpł 15, 19-30). Z tego powodu jest wykluczona z udziału w liturgii, z pożycia małżeńskiego, z normalnych relacji z bliźnim. Ewangelista Marek dodaje, że zasięgała rady wielu lekarzy, wydała całe swoje mienie, aby ich opłacić, i poddawała się bolesnym kuracjom, lecz jej stan tylko się pogorszył. Była kobietą odrzuconą przez społeczeństwo. Ważne jest wzięcie pod uwagę tej kondycji — kobiety odrzuconej — aby zrozumieć stan jej ducha: czuje ona, że Jezus może ją uwolnić od choroby i sytuacji usunięcia na margines społeczeństwa oraz niegodności, w jakiej od lat się znajduje. Jednym słowem, wie, czuje, że Jezus może ją zbawić.

Ten przypadek skłania do zastanowienia się nad tym, jak bywa często postrzegana i przedstawiana kobieta. Wszyscy musimy mieć się na baczności, także wspólnoty chrześcijańskie, przed wizjami kobiecości skażonymi przez uprzedzenia i podejrzenia, obrażające nienaruszalną godność kobiety. W tym sensie właśnie Ewangelie przywracają prawdę i prowadzą na nowo do spojrzenia wyzwającego. Jezus uznał wiarę tej kobiety, której wszyscy unikali, i przemienił jej nadzieję w zbawienie. Nie znamy jej imienia, jednak tych parę wersetów Ewangelii, opisujących jej spotkanie z Jezusem, kreśli drogę wiary, która może przywrócić prawdę i wielkość godności każdego człowieka. W spotkaniu z Chrystusem otwiera się dla wszystkich — mężczyzn i kobiet

żyjących w każdym miejscu i w każdym czasie — droga wyzwolenia i zbawienia.

Ewangelia Mateusza mówi, że gdy kobieta dotknęła płaszcz Jezusa, On «obrócił się» i «ją zobaczył» (por. 22), i do niej przemówił. Jak powiedzieliśmy, ze względu na swoją sytuację wykluczenia ta kobieta działała ukradkiem, za plecami Jezusa, trochę się obawiała, żeby jej nie zobaczono, bo była odrzucona. Jezus natomiast ją widzi, a Jego spojrzenie nie jest karcące, nie mówi: «Odejdź, jesteś kobietą odrzuconą!», jak gdyby mówił: «Jesteś trędowata, idź precz!». Nie, nie robi wyrzutu, spojrzenie Jezusa jest miłosierne i czułe. On wie, co się wydarzyło, i stara się spotkać z nią osobiście, a tego w gruncie rzeczy pragnęła ta kobieta. Oznacza to, że Jezus nie tylko ją przyjmuje, ale uważa za godną tego spotkania, a nawet obdarza swoim słowem i poświęca jej uwagę.

W centralnej części opowiadania słowo *zbawienie* jest powtórzone *trzykrotnie*. «Żebyś choć dotknęła Jego płaszcz, a będę *zdrowa*. Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: 'Ufaj, córko! Twoja wiara cię *ocaliła*'. I od tej chwili kobieta była *zdrowa*» (ww. 21- -22). Te słowa: «ufaj, córko», wyrażają całe miłosierdzie Boga dla tej osoby. I dla każdego człowieka odrzuconego. Jakże często czujemy się wewnętrznie odrzuceni z powodu naszych grzechów; popełniliśmy ich tak wiele, popełniliśmy ich bardzo wiele... A Pan mówi nam: «Odwagi! Przyjdź! Dla Mnie nie jesteś odrzucony, odrzucona. Ufaj, córko. Jesteś synem, córką». I to jest chwila łaski, to jest chwila przebaczenia, to jest chwila włączenia w życie Jezusa, w życie Kościoła. To jest chwila miłosierdzia. Dzisiaj do nas wszystkich, grzesznych, czy jesteśmy wielkimi grzesznikami czy małymi grzesznikami, a wszyscy nimi jesteśmy, do nas wszystkich Pan mówi: «Odwagi, przyjdź! Nie jesteś już odrzucony, nie jesteś już odrzucona: Ja ci przebaczam, przygarniam cię». Takie jest miłosierdzie Boga. Musimy mieć odwagę i pójść do Niego, poprosić o przebaczenie naszych grzechów i iść dalej. Śmiało, tak jak uczyniła ta kobieta. «Zbawienie» zyskuje zresztą wiele znaczeń: przede wszystkim przywraca kobiecie zdrowie; poza tym uwalnia ją od dyskryminacji społecznych i religijnych; ponadto urzeczywistnia nadzieję, jaką ona nosiła w sercu, niwecząc jej lęki i jej przygnębienie; wreszcie, przywraca ją wspólnocie, uwalniając od konieczności działania w ukryciu. A ta ostatnia sprawa jest ważna: człowiek odrzucony działa zawsze w ukryciu — czasami albo przez całe życie: pomyślmy o trędowatych w tamtych czasach, o dzisiejszych bezdomnych...; pomyślmy o grzesznikach, o nas grzesznych: zawsze robimy coś po kryjomu, odczuwamy potrzebę robienia czegoś po kryjomu, ponieważ wstydzimy się tego, czym jesteśmy... A On nas od tego uwalnia, Jezus nas uwalnia i stawia nas na nogi: «Wstań, przyjdź, stań na nogach!». Tak jak nas stworzył Bóg: Bóg stworzył nas wyprostowanych, nie upokorzonych. Wyprostowanych. Tym, co daje Jezus, jest pełne zbawienie, które włącza na nowo życie kobiety w sferę miłości Bożej i zarazem przywraca jej pełną godność.

Krótko mówiąc, to nie płaszcz, którego dotknęła kobieta, daje jej zbawienie, ale *Słowo Jezusa, przyjęte z wiarą*, zdolne ją pocieszyć, uzdrowić i przywrócić relację z Bogiem i z jej ludem. Jezus jest jedynym źródłem błogosławieństwa, z którego płynie zbawienie dla wszystkich ludzi, a wiara jest fundamentalnym usposobieniem, aby je przyjąć. Jezus po raz kolejny przez swoją postawę

wielkiego miłosierdzia wskazuje Kościołowi drogę, jaką ma postępować, aby wychodził do każdego człowieka, żeby każdy mógł być uzdrowiony na ciele i na duchu i odzyskać godność dziecka Bożego. Dziękuję.

Do Polaków:

Serdecznie witam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, w tym jubileuszowym Roku Miłosierdzia w szczególny sposób doświadczamy uzdrawiającej mocy miłości Boga. Nie bójmy się przychodzić do Chrystusa z naszym cierpieniem i naszymi słabościami! Niech działanie Jego łaski pomaga nam wciąż na nowo odkrywać w sobie i w innych godność dzieci Bożych powołanych do udziału w Jego świętości. Z serca wam błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!